

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 marca 2023 r.,
sprawy **K. Ł. i D. Ł.**,
skazanych z art. 158 § 1 i 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońcę skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 14 lipca 2022 r., sygn. akt II AKa 115/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 21 lutego 2022 r., sygn. akt IV K 169/21,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasacje obrońcy obojga skazanych jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. zwolnić skazanych K. Ł. i D. Ł. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wydatkami tego postępowania obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 21 lutego 2022 r., sygn. akt IV K 169/21:

1. uznał K. Ł. i D. Ł. za winnych tego, że w nocy 14 października 2020 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, co do którego materiał dowodowy wyłączono do odrębnego postępowania, wzięli udział w pobiciu J. G. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo

wystąpienie skutku o jakim mowa w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. w ten sposób, że przewracali go na podłogę, popychali na meble, zadawali mu wielokrotnie ciosy pięściami i kopali go po głowie i całym ciele, następstwem czego J. G. doznał obrażeń ciała w postaci licznych sińców oraz otarć naskórka w powłokach głowy, szyi oraz klatki piersiowej, licznych stłuczeń tkanek miękkich głowy, między innymi okolic oczodołowych, lewego policzka oraz lewej okolicy czołowo-ciemniowo-skroniowej, rany najpewniej tłuczonej powłok głowy - okolicy potylicznej, oczodołowej prawej oraz wargi, złamania kości nosa przemieszczeniem odłamów oraz odmą podskórną, ostrego krwaka podtwardówkowego nad lewą okolicą czołowo-ciemieniowo-skroniową z klinicznymi oraz radiologicznymi cechami zespołu ciasnoty wewnątrzczaszkowej pod postacią między innymi anizokorii, niedowładu prawostronnego, uciśnięcia lewej komory bocznej mózgu, przemieszczenia struktur na stronę prawą o około 11 mm oraz zniesienia zewnętrznej rezerwy płynowej nad lewą półkulą, krwaków podpajęczynówkowych w okolicach ciemieniowych i potylicznych, stłuczenia tkanki nerkowej mózgu w lewej okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej z jej obrzękiem, przy czym obrażenia wewnątrzczaszkowe pod postacią ostrego lewostronnego krwaka podtwardówkowego z cechami narastającego w czasie zespołu ciasnoty wewnątrzczaszkowej spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 i 2 k.k., za które wymierzył im karę po 3 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznał K. Ł. za winną tego, że w nocy 14 października 2020 r. w Ł., groziła E. C. pobiciem, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, a następnie powaliła E. C. na podłogę, przytrzymała leżącą pokrzywdzoną uciskając stopą jej klatkę piersiową oraz kopła E. C. po twarzy, rękach i nogach czym spowodowała ranę, najpewniej tłuczoną, powłok głowy w okolicy lewego łuku oraz liczne podbiegnięcia krwawe, sińce, w powłokach tułowia oraz kończyn dolnych, to jest obrażenia naruszające czynność narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzył jej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

3. uznał D. Ł. za winnego tego, że w nocy 14 października 2020 r. w Ł., groził E. C. i J. G. spaleniem mieszkania, spowodowaniem obrażeń ciała oraz śmiercią, w celu zmuszenia ich do przyznania się do kradzieży pieniędzy i ich zwrotu, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. popełnienia przestępstwa z art. 191 §1 k.k., za które wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd Okręgowy w Łodzi w miejsce orzeczonych kar jednostkowych wymierzył ww. karę łączną 4 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do K. Ł. i 3 lat i 10 miesięcy wobec D. Ł., zaliczając na ich poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności. Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca K. Ł. i D. Ł., który wywiódł apelację, podnosząc zarzuty:

1. obraży prawa procesowego, mającej wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., poprzez wydanie orzeczenia skazującego bez udowodnienia winy oskarżonym, a także poprzez naruszenie podstawowych zasad procesowych określających regułę dowodzenia winy i zastąpienie ich przez domniemanie winy oraz poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ukształtowaniu swojego przekonania nie w oparciu o wszelkie ujawnione dowody z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, tylko w oparciu o ich fragmentaryczną część, z pominięciem licznych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych;
2. obraży przepisów postępowania, mającej istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy oceny zeznań pokrzywdzonej E. C., które w konsekwencji „pociągnęły” za sobą przyjęcie wadliwych ustaleń w zakresie okoliczności stanowiących podstawę faktyczną wyroku i wyprowadzenie z nich niewłaściwego wniosku, że oskarżeni dopuścili się pobicia J. G. i E. C., przy jednoczesnym nie dostrzeżeniu i pominięciu przez sąd niespójności w tych zeznaniach oraz sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, co zostało szczegółowo wykazane w uzasadnieniu apelacji;

3. obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, poprzez pominięcie przez sąd pierwszej instancji istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a wynikających z zeznań świadków: funkcjonariusza Policji R. B. i ratowników medycznych J. C. i A. K. oraz notatki urzędowej sporządzonej przez st. sierż. R. S., a także nagrania z numeru alarmowego, gdy tymczasem treść powyżej wymienionych dowodów zaprzecza winie i sprawstwu oskarżonych oraz podważa wiarygodność świadka E. C., a także stoją one w ewidentnej sprzeczności z wersją zdarzenia przedstawioną przez pokrzywdzoną;
4. obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., będącej wynikiem nieuwzględnienia przez sąd zasad prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego z powodu dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonych, polegającej na odmowie wiary ich wyjaśnieniom w zasadniczej części i bezzasadne uznanie przez sąd *meriti*, że wyjaśnienia oskarżonych są niewiarygodne tylko na tej podstawie, że pozostają w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonych są logiczne, spójne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym;
5. w części dotyczącej oceny zeznań świadków (M. N., A. N., S. B., H. G., J. G.) obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. która miała wpływ na treść wyroku, przez nieprawidłową ich ocenę i obdarzenie ich wiarygodnością w całości, co doprowadziło do błędnej oceny sądu w zakresie przyjęcia, iż oskarżeni pobili pokrzywdzonych, w sytuacji gdy zeznania świadków są sprzeczne, niekonsekwentne, nie korespondują z przeważającą częścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a nadto świadkowie A. N. i M. N. są niewiarygodni psychologicznie (co wynika z ustnej opinii biegłej A. B. – protokół rozprawy z dnia 10 listopada 2021 r.), a wszyscy ww. świadkowie wiedzę o zdarzeniu czerpali z relacji E. C. skonfliktowanej z oskarżoną;
6. w części dotyczącej oceny zeznań świadka T. K. obrazy art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, przez dowolną ocenę i pominięcie treści zeznań ww. świadka mieszkającego po sąsiedzku z pokrzywdzonymi, który nie potwierdził by w nocy z 13 na 14 października 2020 r. z domu pokrzywdzonych dochodziły niepokojące hałasy;

7. obrazy przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez tylko częściowe zastosowanie art. 624 § 1 k.p.k., polegającej na zwolnieniu oskarżonych tylko z części zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i w konsekwencji obciążenie oskarżonych kwotą po 300 zł, pomimo wszelkich podstaw ku temu, aby uznać, iż uiszczenie tych kosztów jest dla oskarżonych zbyt uciążliwe z uwagi na ich sytuację majątkową, zdrowotną, rodzinną;

8. błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść wyroku z powodu dowolnego ustalenia, że oskarżeni pobili pokrzywdzonych, podczas gdy ta okoliczność nie wynika z przeprowadzonych dowodów (poza kwestyjnymi zeznaniami pokrzywdzonej, która przekazała taką informację pozostałym świadkom i pokrzywdzonemu J. G.), nadto wszyscy świadkowie i oskarżeni zeznali, iż oskarżeni i J. G. żyli w dobrych relacjach, nie byli skonfliktowani i nie słyszeli by oskarżeni grozili pokrzywdzonym, czy by zachowywali się agresywnie wobec nich, a ponadto gdyby tak teoretycznie było, że świadkowie słyszeli pobicie pokrzywdzonych, to zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują sądzić, iż którykolwiek z rzekomych naocznych świadków zdarzenia (A. N., M. N.) udzieliliby pomocy pokrzywdzonym, wezwali pogotowie, policję, a wręcz nie dopuściliby do dotkliwego pobicia J. G.;

9. wyłącznie jako zarzut ewentualny – rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonych kar jednostkowych, jak i kary łącznej pozbawienia wolności, z powodu niedostatecznego uwzględnienia postawy oskarżonych w toku całego postępowania, w tym wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z zarzucenymi czynami, uprzedniej niekaralności, stanem zdrowia oskarżonych, nie ukrywania się przez oskarżonych i zgłoszenia się na komisariat Policji, wykonywanej pracy przed zatrzymaniem, okazanego współczucia wobec pokrzywdzonego i jego bliskich w zakresie odniesionych przez niego obrażeń (protokół rozprawy z dnia 3 listopada 2021 r.), co powoduje, że dolegliwość kary przekracza rażąco stopień winy a cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonych zostaną osiągnięte przy obniżeniu orzeczonej kary pozbawienia wolności.

W konsekwencji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od zarzucenych im czynów, ewentualnie uchylenie

wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, względnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie wymiaru kary łącznej do 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 14 lipca 2022 r., sygn. akt II AKa 115/22 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zwolnił oskarżonych od kosztów związanych z postępowaniem przed sądem drugiej instancji.

Kasacje od tego wyroku wywiódł obrońca obu skazanych, podnosząc tożsame lub zbliżone zarzuty. W kasacji wniesionej w imieniu K. Ł. zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na tym, że Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyniku nierzetelnego rozpoznania środka odwoławczego nie poddał wszechstronnej i wnikliwej analizie wszystkich zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy skazanej oraz nie ustosunkował się do nich w sposób prawidłowy w uzasadnieniu wyroku, co w szczególności dotyczyło zarzutów dowolności przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), ponadto sądy obu instancji przy wyrokowaniu pominęły liczne okoliczności, oraz dowody korzystne dla skazanej, bądź do nich w ogóle się nie ustosunkowały (art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k.);

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny w Łodzi wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz należytego ustosunkowania się do podniesionego w treści apelacji zarzutu dotyczącego błędów w dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych (w konsekwencji także - podzielenia przez sąd odwoławczy oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji i poczynionych ustaleń), które wyrażały się w nieuzasadnionym przyjęciu, że skazana K. Ł. brała udział w pobiciu pokrzywdzonych, podczas gdy ta okoliczność nie wynika z przeprowadzonych dowodów (poza kwestyjnymi zeznaniami pokrzywdzonej E. C., która przekazała taką informację pozostałym świadkom i pokrzywdzonemu J. G.), nadto wszyscy świadkowie i oskarżeni zeznali, iż oskarżeni i J. G. żyli w dobrych relacjach, nie byli skonfliktowani i nie słyszeli by oskarżeni grozili pokrzywdzonym, czy by zachowywali się agresywnie wobec nich,

a ponadto gdyby tak teoretycznie było, że świadkowie słyszeli pobicie pokrzywdzonych, to zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują sądzić, iż którykolwiek z rzekomych naocznych świadków zdarzenia (A. N., M. N.) udzielili by pomocy pokrzywdzonym, wezwali by pogotowie i policję, a wręcz nie dopuściliby do dotkliwego pobicia J. G. , a więc okoliczności sprawy nie pozwalały sądowi na takie ustalenia;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 158 § 1 i 2 k.k., poprzez przyjęcie, za sądem pierwszej instancji, że skazana działając wspólnie i w porozumieniu z D. Ł. oraz nieustalonym mężczyzną, co do którego materiał dowodowy wyłączono do odrębnego postępowania, wzięli udział w pobiciu J. G. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo wystąpienie skutku o jakim mowa w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. w ten sposób, że przewracali go na podłogę, popychali na meble, zadawali mu wielokrotnie ciosy pięściami i kopali go po głowie i całym ciele następstwem czego J. G. doznał obrażeń ciała w postaci licznych sińców oraz otarć naskórka w powłokach głowy, szyi oraz klatki piersiowej, licznych stłuczeń tkanek miękkich głowy, między innymi okolic oczodołowych, lewego policzka oraz lewej okolicy czołowo-ciemniowo-skroniowej, rany najpewniej tłuczonej powłok głowy - okolicy potylicznej, oczodołowej prawej oraz wargi, złamania kości nosa przemieszczeniem odłamów oraz odmą podskórną, ostrego krwaka podtwardówkowego nad lewą okolicą czołowo-ciemieniowo-skroniową z klinicznymi oraz radiologicznymi cechami zespołu ciasnoty wewnątrzczaszkowej pod postacią między innymi anizokorii, niedowładu prawostronnego, uciśnięcia lewej komory bocznej mózgu, przemieszczenia struktur na stronę prawą o około 11 mm oraz zniesienia zewnętrznej rezerwy płynowej nad lewą półkulą, krwaków podpajęczynówkowych w okolicach ciemieniowych i potylicznych, stłuczenia tkanki nerkowej mózgu w lewej okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej z jej obrzękiem, przy czym obrażenia wewnątrzczaszkowe pod postacią ostrego lewostronnego krwaka podtwardówkowego z cechami narastającego w czasie zespołu ciasnoty wewnątrzczaszkowej spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, podczas gdy skazana swoim zachowaniem nie wyczerpała znamion przestępstwa z ww. przepisu, bowiem

postępowanie dowodowe nie wykazało obecności oskarżonej K. Ł. w nocy 14 października 2020 r. w miejscu pobytu pokrzywdzonych, a przebieg znajomości skazanej z pokrzywdzonymi, długoletnia znajomość skazanej i pokrzywdzonego J. G., brak konfliktów między nimi wyklucza sprawstwo skazanej w przypisanym jej przestępstwie w zaskarżonym wyroku;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 190 § 1 k.k., poprzez uznanie, że dnia 14 października 2020 r. skazana stosowała wobec pokrzywdzonej groźby karalne w sytuacji, gdy K. Ł. nie wypełniła swoim zachowaniem znamion przestępstwa z art. 190 k.k., ponieważ pokrzywdzona i skazana nie spotkały się w ww. dacie, a przebieg ich znajomości, brak skłonności u skazanej do przemocowych zachowań wskazują wyraźnie, że u pokrzywdzonej nie mogła powstać uzasadniona obawa, że groźby mogą być spełnione;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 157 § 2 k.k., poprzez uznanie, że skazana w nocy 14 października 2020 r. powaliła E. C. na podłogę, przytrzymywała leżącą pokrzywdzoną uciskając stopą jej klatkę piersiową oraz kopnęła E. C. po twarzy, rękach i nogach czym spowodowała ranę, najpewniej tłuczoną, powłok głowy w okolicy lewego łuku oraz liczne podbiegnięcia krwawe, sińce, w powłokach tułowia oraz kończyn dolnych, podczas gdy skazana swoim zachowaniem nie wyczerpała znamion przestępstwa z ww. przepisu, gdyż postępowanie dowodowe nie wykazało by skazana K. Ł. spotkała się z pokrzywdzoną E. C. w nocy 14 października 2020 r. w jej miejscu zamieszkania, by skazana przejawiała przemocowe zachowania, oraz by E. C. w nocy 14 października 2020 r. miała jakiegokolwiek obrażenia ciała.

Z kolei w kasacji wniesionej w imieniu D. Ł., obrońca podniósł zarzuty:

1. rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na tym, że Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyniku nierzetelnego rozpoznania środka odwoławczego nie poddał wszechstronnej i wnikliwej analizie wszystkich zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy skazanego oraz nie ustosunkował się do nich w sposób prawidłowy w uzasadnieniu wyroku, co w szczególności dotyczyło zarzutów dowolności przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.),

ponadto sądy obu instancji przy wyrokowaniu pominęły liczne okoliczności, oraz dowody korzystne dla skazanego, bądź do nich w ogóle się nie ustosunkowały (art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k.);

2. rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na zaniechaniu przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny w Łodzi wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz należytego ustosunkowania się do podniesionego w treści apelacji zarzutów dotyczących błędu w dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych (w konsekwencji także - podzielenia przez sąd odwoławczy oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji i poczynionych ustaleń), które wyrażały się w nieuzasadnionym przyjęciu, że skazany D. Ł. brał udział w pobiciu pokrzywdzonych, podczas gdy ta okoliczność nie wynika z przeprowadzonych dowodów (poza wewnątrznie sprzecznymi zeznaniami pokrzywdzonej E. C., która pozostałym świadkom i pokrzywdzonemu J. G. przekazała, że to D. Ł. z K. Ł. byli sprawcami pobicia), nadto wszyscy świadkowie i oskarżeni zeznali, iż oskarżeni i pokrzywdzony J. G. żyli w dobrych relacjach, nie byli skonfliktowani i nie słyszeli by oskarżeni grozili pokrzywdzonym, czy by zachowywali się agresywnie wobec nich, a ponadto gdyby tak teoretycznie było, że świadkowie słyszeli pobicie pokrzywdzonych, to zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują sądzić, iż którykolwiek z rzekomych naocznych świadków zdarzenia (w szczególności A. N., M. N.) pomógłby pokrzywdzonym, oraz wezwałby pogotowie i policję, a wręcz nie dopuściłby do dotkliwego pobicia J. G., a więc okoliczności sprawy nie pozwalały sądowi na takie ustalenia;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 158 § 1 i 2 k.k., poprzez przyjęcie, za sądem pierwszej instancji, że skazany wziął udział w pobiciu J. G. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo wystąpienie skutku o jakim mowa w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. w ten sposób, że J. G. miał być przewracany na podłogę, popychany na meble, pokrzywdzony miał otrzymywać wielokrotnie ciosy pięściami oraz miał być kopany po głowie i całym ciele następstwem czego J. G. miał doznać obrażeń ciała w postaci licznych sińców oraz otarć naskórka w powłokach głowy, szyi oraz klatki piersiowej, licznych stłuczeń tkanek miękkich głowy, między innymi

okolic oczodołowych, lewego policzka oraz lewej okolicy czołowo- ciemniowo- skroniowej, rany najpewniej tłuczonej powłok głowy - okolicy potylicznej, oczodołowej prawej oraz wargi, złamania kości nosa przemieszczeniem odłamów oraz odmą podskórną, ostrego krwaka podtwardówkowego nad lewą okolicą czołowo- ciemieniowo-skroniową z klinicznymi oraz radiologicznymi cechami zespołu ciasnoty wewnątrzczaszkowej pod postacią między innymi anizokorii, niedowładu prawostronnego, uciśnięcia lewej komory bocznej mózgu, przemieszczenia struktur na stronę prawą o około 11 mm oraz zniesienia zewnętrznej rezerwy płynowej nad lewą półkulą, krwaków podpajęczynówkowych w okolicach ciemieniowych i potylicznych, stłuczenia tkanki nerkowej mózgu w lewej okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej z jej obrzękiem, przy czym obrażenia wewnątrzczaszkowe pod postacią ostrego lewostronnego krwaka podtwardówkowego z cechami narastającego w czasie zespołu ciasnoty wewnątrzczaszkowej spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, podczas gdy skazany swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion przestępstwa z ww. przepisu, bowiem postępowanie dowodowe nie wykazało obecności D. Ł. w nocy 14 października 2020 r. w miejscu pobytu pokrzywdzonych E. C. i J. G., a przebieg znajomości skazanego i jego matki z pokrzywdzonymi, długoletnia znajomość skazanego i jego matki z pokrzywdzonym J. G., a także brak konfliktów między skazanym i pokrzywdzonymi wyklucza sprawstwo D. Ł. w przypisanym jemu przestępstwie w zaskarżonym wyroku;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 191 § 1 k.k. poprzez uznanie, że dnia 14 października 2020 r. skazany groził E. C. i J. G. spaleniem mieszkania, spowodowaniem obrażeń ciała oraz śmiercią w celu zmuszenia ich do przyznania się do kradzieży pieniędzy i ich zwrotu w sytuacji, gdy D. Ł. nie wypełnił swoim zachowaniem znamion przestępstwa z art. 191 k.k., ponieważ pokrzywdzeni i skazany nie spotkali się w ww. dacie, a przebieg ich znajomości, brak skłonności u skazanego do przemocowych zachowań wskazują wyraźnie, że u pokrzywdzonych nie mogła powstać uzasadniona obawa, że groźby mogą być spełnione.

W efekcie w obu kasacjach obrońca skazanych sformułował wnioski o uchylenie wyroków sądów obu instancji i uniewinnienie K. Ł. i D. Ł. od zarzucanych im czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o wstrzymanie wykonania wyroków oraz nieobciążanie skazanych kosztami postępowania kasacyjnego.

Prokurator w pisemnych odpowiedziach na kasacje wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie kasacje okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co spowodowało ich oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron.

Na wstępie godzi się przypomnieć, że co do zasady kasację można wnieść tylko od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, zaś powodem uzasadniającym jej wniesienie mogą być wyłącznie uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenia prawa, jeżeli mogły one mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło na etapie postępowania odwoławczego, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu drugiej instancji. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednie atakowanie w kasacji orzeczenia sądu pierwszej instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne „dublujące” kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (por. wyrok SN z 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

Skarżący w dwóch pierwszych zarzutach podnoszą obrazę przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego

ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20, LEX nr 3224992). Na autorze kasacji spoczywa obowiązek wskazania konkretnych zarzutów apelacyjnych, z którymi wiąże naruszenie standardu rzetelnej kontroli odwoławczej oraz uzasadnienia swego stanowiska w odniesieniu do argumentacji (lub jej braku) sądu *ad quem*. Postępowanie kasacyjne służy bowiem eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym (zob. postanowienie SN z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055). Niedopuszczalne jest opisywanie zarzutu kasacyjnego z użyciem sformułowania „w szczególności”. Sugeruje to inne uchybienia, czy inne okoliczności, które nie zostały rozpoznane w toku postępowania. W postępowaniu kasacyjnym skarżący winien w sposób precyzyjny formułować naruszenia prawa, czemu przeciw służy przymus adwokacko-radcowski. Sąd Najwyższy nie ponawia kontroli zapadłego orzeczenia pierwszoinstancyjnego, a jedynie ocenia czy nie doszło do konkretnych, rażących naruszeń prawa na etapie drugoinstancyjnym. Jak wskazano wyżej, w przypadku tych z nich, które nie stanowią bezwzględnych przyczyn odwoławczych, kasator jest zobowiązany do ich wyraźnego wskazania, gdyż tylko w takim zakresie podlegały one będą rozpoznaniu. Wbrew twierdzeniom skarżących, sąd odwoławczy ustosunkował się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących obrazy przepisów prawa procesowego. Dotyczy to w szczególności dowolnej oceny zeznań świadków, w tym pokrzywdzonych. Wyraźnie należy podkreślić, że sąd *ad quem* odniósł się do kwestii zmienności relacji E. C.. Słusznie zauważył, że kwestia ta pozostawała w polu widzenia sądu *a quo*, który szczegółowo wyjaśnił w jakiej części i dlaczego dał wiarę jej zeznaniom. Odpowiadały one ocenie obrażeń i mechanizmowi ich powstania u pokrzywdzonej wskazanemu przez biegłą w opinii. Sąd drugiej instancji odniósł się także do zarzutów dotyczących błędnej oceny zeznań świadka T. K.. Niewątpliwie fakt, iż ta nie słyszała zdarzenia będącego przedmiotem postępowania nie oznacza, że ono

nie zaistniało. Rację ma sąd *ad quem*, że nie ustalono, aby w trakcie zajścia strony krzyczały. Ponadto u pokrzywdzonej dochodziło do libacji, co mogło mieć wpływ na obniżenie poziomu wyczulenia na hałasy dochodzące z mieszkania pokrzywdzonej. Uważna lektura uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji wskazuje, że ustosunkował się także do podniesionych w zwyczajnym środku odwoławczym zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przy ocenie zeznań świadków M. N., A. N., S. B., H. G. i J. G., a także ratowników medycznych i funkcjonariuszy Policji. W szczególności zauważyć należy, że sąd pierwszej instancji nie nadał waloru pełnej wiarygodności zeznaniom świadków A. N. i M. N., co wprost wynika z punktów 2.1. i 2.2. formularza uzasadnienia. W tej sytuacji niezrozumiałym jest uparte dążenie przez obrońcę skazanych do wykazywania błędnej oceny ich depozycji, skoro w istocie nie stanowiły one podstawy do czynienia ustaleń faktycznych niekorzystnych dla skazanych. Odnosząc się do ustalonego motywu przestępstw, skarżący w zasadzie polemizują z poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Obie kasacje w znacznej części powielają argumenty wskazane w apelacji, prezentując subiektywną ocenę przeprowadzonych dowodów, co nie może doprowadzić do wzruszenia prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Odnosząc się natomiast do braku ustosunkowania się w zaskarżonym wyroku do zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych zauważyć wypada, że obrońca K. Ł. i D. Ł. upatrywał go w błędnej ocenie dowodów. Zatem wystarczające było odniesienie się do tej kwestii w ramach omówienia zarzutów uchybień proceduralnych. Podsumowując tę część wywodów wskazać należy, że przeprowadzonej kontroli odwoławczej nie sposób uznać za iluzoryczną, a zatem o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie może być mowy.

Co się zaś tyczy podniesionych w obu kasacjach zarzutów obrazy przepisów prawa materialnego (art. 158 § 1 i 2 k.k., art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w kasacji skazanej K. Ł. oraz art. 158 § 1 i 2 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w kasacji skazanego D. Ł.) to są one niedopuszczalne. Zauważyć bowiem wypada, że to nie sąd odwoławczy je stosował, a sąd *meriti*. Sąd *ad quem* jedynie kontrolował prawidłowość rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, co wyklucza możliwość obrazy wskazanych przepisów typizujących czyny zabronione przypisane skazanym. Możliwość zarzucenia sądowi odwoławczemu obrazy tych przepisów możliwe byłoby jedynie w

razie nienależytego rozpoznania zarzutów apelacyjnych, a zatem w ramach tzw. efektu przeniesienia. Rzecz jednak w tym, że skarżący nie podnosili w apelacji zarzutów obrazy przepisów prawa materialnego. Ponadto przypomnieć należy, że o obrazie prawa materialnego można mówić w razie nieprawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod określony przepis statuujący czyn zabroniony czy też błędnej wykładni znamion konkretnego przestępstwa (zob. m.in. wyrok SN z 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389). Tymczasem jak słusznie zauważył prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, skarżący *de facto* kwestionują ustalony stan faktyczny, raz jeszcze, lecz od innej strony, nieudolnie próbując wykazać rzekome uchybienia na etapie kontroli instancyjnej. Niewyczerpania znamion czynów im przypisanych upatrują co do zasady w tym, że nie spotkali się oni z pokrzywdzonymi *tempore criminis*.

Reasumując, sąd odwoławczy nie dopuścił się uchybień wskazanych w kasacjach obu skazanych, co skutkowało ich oddaleniem jako oczywiście bezzasadnych. Tym samym bezprzedmiotowe stało się rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosków o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. postanowiono zwolnić skazanych od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, bowiem w ocenie Sądu Najwyższego uiszczenie ich byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na ich sytuację majątkową i fakt odbywania kary pozbawienia wolności. W tej sytuacji wydatkami postępowania kasacyjnego obciążono Skarb Państwa.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji postanowienia.